

Gazeta Rzeźnicza

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźniczemu, masarskiemu oraz sprawom handlu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu

Wychodzi co sobotę.

Przedpłata

wynosi: Na pocztach kwartalnie 1,65 mk., z odnośnieniem do domu 1,77 mk., miesięcznie z odnośnieniem do domu 0,59 mk.; — Rod opaską kwartalnie 2,00 mk. (miesięcznie 70 fenygów).

Adres Redakcyi i Administracyi

Gazeta Rzeźnicza, Poznań (Posen) W. 6, ul. Wienka-Berlińska (Gr. Berthnerstr.) nr. 76.
Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń

Za wiersz petytowy jednołamowy 30 fenygów. — Reklamy za wiersz podwójny petytowy 60 fen. Rabat przy ogłoszeniach 3 razy 10 procent, 6 razy 20 procent, 13 razy 30 procent, 26 razy 40 procent, 52 razy 50 procent. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 10 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tydzień.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

Towary kolonialne.

dnia 12. stycznia notowano w Hali:

Kostki zastępcze na rosół marka „Osie” za 1000 sztuk 30 mk.

Bulionowe kostki zastępcze marka „Süffel” w kartonach 1000 sztuk 39 mk. z Hali za gotówkę netto.

Kostki zastępcze na rosół marka „Fix.” Puszki blaszane zaw. 1000 sztuk à 28,50 mk. za 1000 sztuk.

Przyprawa do sup, gatunek jak „Maggi” w butelkach koszykowych ca 25 klg. à 242 mk. za 50 klg. Przyprawa do zup marka „A” w butelkach koszykowych 25 klg. po 164 mk. za 50 klg. za gotówkę netto.

Liście bobkowe w koszach ca 3 klg à 127 mk. za 50 kg. Bruto za netto włącznie; za gotówkę netto.

Ekstrakt do prania „Hermosa.” Wiaderka brutto 16 klg. po 60 mk. za 50 klg. brutto za netto. W skrzyniach zaw. 30 puszek po 92 fen. za puszkę.

Środek do szorowania i czyszczenia „Domo Extra” beczki 2 centn. à 10,25 mk. za klg. za gotówkę netto.

Mączka mieszana Marka „Eggersdorfer Mühle” w kartonach zaw. 100 pudełek do skład po 42 mk. karton. Za gotówkę netto.

Kawa zastępcza, w miechach papierowych ca 37 1/2 kg. za 309 mk. za 50 kg. brutto za netto w miecha netto za gotówkę.

Pyrmont proszek oszczędzający jaja. Kartony z torebkami po 12,50 mk. za karton; netto za gotówkę.

Musztarda polska. W skrzyniach zaw. 200 słoików po 1,50 mk. za słoik.

Mielona papryka, 15 mk. za karton z 100 torebek.

Zagraniczna suszona jarzyna w papierowych torebkach ca 30 kg. à 323 mk. za 50 kg.

Korzenie: mielone gwoździki po 2545 mk. Mielony Piment po 2210 mk. Piment w całości po 2225 mk. Pieprz czarny w całości po 4625 mk. Czarny, cały pieprz „Lampong” po 4470 mk. Biały, cały pieprz po 4840 mk. Całe gwoździki „Zansibarskie” po 2790 mk. Cały obierany imbir po 2475 mk. Wszystko za 50 kilo, wolne ze stacyi do Hali za gotówkę bez odciążenia. Mielony Piment karton zawierający 100 paczek za 17 mk. Mieszanka korzeni 10 mk. za 1/2 kilo w 1/8 centnarowej skrzyni.

Przedłużenie Centrali okowity.

Ugody, na których Centrala okowity T. z. o. p. Berlin, polega, kończą się z dniem 15 września 1918 roku. Podczas wojny zlecono centrali okowity ułatwienie ogólnej części handlowej, gospodarowania okowitą w Rzeszy niemieckiej i to odpowiednio do wskazań podanych przez państwowy urząd dla wódek. Ponieważ w tej funkcji nie możemy obejść do połowy września bez przymusowej gospodarki spirytusowej, uchwaliła rada związkowa na ostatnim posiedzeniu rozporządzenie, mocą którego centralę spirytusową przedłuża się na czas ważności rozporządzenia z 15. kwietnia 1916 roku.

Czy wino staniej?

W ostatnim czasie odbyło się w Moguncyi walne zebranie „Heskich handlowców win” na którym ustalono się na szalone wzrastanie cen. Winiarzom było powiedziane, że w swoich żądaniach za nowe wina i zatrzymywanie starych, nie miarę, lecz cel osiągać umiemy; na co ze stron winiarzy przyszło do wiadomości, że handlowcy zawsze jeszcze przy ogólnej drożyznie starają się zakupywać po cenach dawniejszych od publiczności jednak żądają wprost niesłychane ceny.

Tak neutralne jak i nieprzyjacielskie kraje oczekują tylko zakończenia tej wojny światowej, by zacząć Niemcy dobrem i tanim winem. Tymczasem

wojsko umiało sobie inaczej zaradzić. Przez posiadanie Rumunii były tamtejsze olbrzymie zapasy win państwowym centralnym jako pożądane podarki dostarczone. Z tego miano 12—15,000,000 litrów z ostatnich lat i parę milionów litrów starego wina rumuńskiego do Niemiec odesłać, celem przechowania takowego od zepsucia. Większa liczba firm już się do odebrania i pielęgnowania owych win zgłosiła. Jeżeli do rumuńskiego wina, w przewidzianym czasie jeszcze wino z okupowanych ziem włoskich, przez front przedostać się miało, to wkrótce oczekiwać możemy spadnięcia cen na wina.

Piekarnie złączone a magistrat poznański.

Fabrykanci chleba wniosli do magistratu żądanie, aby złączonych w ich fabrykach piekarzom dawać tylko 88 3 funtowych bochenków chleba z miecha i podwyższyć cenę wypieku za miech żytniej mąki na mk. 5,50, a od pszennej mk. 7,00 jakoteż żądano 1 1/2 fen. za zwózkę.

W tym celu magistrat zaprosił pp. Cechmistrza Türka, mistrzów cechowych Płoszyńskiego i Hanka na konferencję celem ustanowienia liczby bochenków chleba i podwyżki za wypiek. Z powodu choroby p. Cechmistrza Türka zastępował go p. Stolpe w tej konferencji.

Pan Markiewicz przedstawił zastępcy magistratu p. Plankemanowi, że przez piekarzy żądane 91 bochenki chleba żytniego z miecha jest niemożliwe, bo fabryki by musiały przy tem tracić, na co p. Plankemann przypomniał p. Markiewiczowi, że tenże przed kilku miesiącami powiedział, że piekarze wypieką z jednego miecha żytniej mąki 96 bochenków więc wiele zarabiają.

Pp. Płoszyński, Stolpe i Hanka nie mogli się zgodzić na żądane podwyżki, gdyż oni w swych piekarniach przeciętnie 90 bochenków chleba wypiekali zaś za wypiek 5 i 6 mk. od miecha uważają za wystarczające wynagrodzenie. Jedynie za zwózkę przyznali fabrykom nadwyżkę i to 1 1/2 fen od bochenka.

P. Płoszyński przedstawił magistratowi rozporządzenie Kriegsamtu i ministeryum wewnętrznego w Berlinie, w którym wyraźnie powiedziano, że od połączenia piekarń odstąpiono, a gdzie piekarnie złączone i zamknięto ma się takowe o ile możliwości z powrotem otwierać. W Poznaniu w prawdzie otworzono już kilka piekarń tak iż włącznie z fabrykami 44 piekarnie czynne są, na co p. Plankemann zwrócił uwagę.

Zamkniętym piekarniom radzimy, jeżeli chcą mieć piekarnie otwarte, aby odwołując się na rozporządzenie Kriegsamtu i ministeryum wewnętrznego stawiali do magistratu wnioski o otwarcie ich piekarń.

Marmelada.

Urząd Rzeszy dla owoców i jarzyn donosi co następuje: W ubiegłym roku gospodarczym, zaczęto na początku lutego podział wszelkich środków spożywczych i w ogólności rozdzielono 2350 000 centnarów marmelady, w której znajdowało się 60% brukwi. — W tym roku gospodarczym jest przewidziane już teraz 1,425,000 centnarów środków spożywczych, z czego 1 milion centnarów czystej owocowej marmelady rozdany. Dalsze 3 miliony centnarów znajdują się także do rozdania. Jest już przeto podwójna ilość w tym roku co w przeszłym przez cały rok rozdana. Podziały odbywają się do związków komunalnych, której samodzielnie postanawiają, kiedy i gdzie konsumenci towary powyższe otrzymają.

Nowy środek na ból zębów.

Lekarz wojskowy du Mont w zeszytach „Deutsche Medizinische Wochenschrift” zwraca uwagę

na prosty sposób usunięcia bólu zębów na pewien czas bez usunięcia głównej przyczyny bólu. Mając nader gwałtowny ból zębów, który nie ustawał nawet po wyrwaniu zęba, ani po pedzłowaniu jodem, wdychał dr. du Mont wodę kolońską, przyczem kilka kropeł wciągnął do słuzowej błony nosowej. Ból ustąpił zaraz. Równy skutek miał szereg doświadczeń z doprowadzeniem eteru siarkowego do błony słuzowej. Napojono cokolwiek waty eterem, włożono w nos po lewej stronie albo prawej, według tego, gdzie zęby bolały, przyczem pacjent się przechylił wstecz i przez lekkie naciśnięcie nosa wycisnął z waty kilka kropli eteru. Skutek był natychmiastowy tak przy chorobie zębów, jak zapaleniu dziąsła, albo reumatycznym bólu zębów.

Wyrób margaryny w Ameryce.

Według pisma „Smortidende” produkoya margaryny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wynosiła w okresie od 1. lipca 1916 do 30. go czerwca 1917 r. — 234,493,179 funtów angielskich wobec 152,123,725 funtów w roku poprzednim.

Targ na bydło i świnie.

Friedrichfelde pod Berlinem, piątek 11. stycznia 1918. Spędzono 517 sztuk bydła (331 krów mlecznych, 175 wołów pociągowych, 1 buhai, 10 sztuk młodocianych) i 24 cieląt. Przebieg targu: handel średni, ceny bez zmiany: Płacono za: Krowy mleczne i wysoko cielne I. kl. 1100 do 1360 mk., II. kl. 950—1100 mk., III. kl. 750 do 900 mk., wyszukane sztuki ponad notowanie.

Jałowice cielne II. kl. — mk. wyszukane ponad notowanie.

Ydło młodociane do tuczu hubaje, stadniki i jałowice I. kl. 75 do 100 mk. za centnar żywej wagi. Wyszukane ilości ponad notowanie.

Jarmarki.

Środa, dnia 23. stycznia 1918.

Krzywiń, obw. Pozn. kr. b. k. św.
Ujazd (Ujest), obw. Opolski kr. b.

Czwartek, dnia 22. stycznia 1918.

Koźmiń, obw. Pozn. kr. b. k.
Gorzów (Landsberg O/Schl.), kr. b.

Poznańskie cechy masarskie przeciwko obliczaniu całego zysku w przemyśle masarskim przez magistrat.

Przeciw pozornemu stwierdzeniu całego zysku wynoszącego 20% przez magistrackie miejsce urzędowe w Poznaniu skierował wniosek wolny cech rzeźniczy i masarski z Poznania, w którym donosi, że odebrał z różnych stron wiadomość, iż organy oceny podatkowej przez magistrat Poznański informacją o mistrzach rzeźniczych mających być opodatkowanymi otrzymali. Pewne magistrackie miejsce urzędowe miało także 20% czystego zysku stwierdzić, wskutek czego rezultat mylny jest nie unikniony. Pszypuszczenie to zmusiło mistrzów rzeźniczych do zaprotestowania przeciw radom udzielonych przez magistrackie miejsce urzędowe, gdyż podług doświadczenia czynnego przemysłu rzeźniczego w roku handlowym 1917 cały zysk nie 20 procent lecz najwyżej 14 procent wynosił. Cechy wskazują przy tem na doświadczenie, które magistrat Poznański przy sprzedaży mięsa, pod miejskim kierownictwem w żelaznej wieży i jatkach zrobił. Usilnie proszą cechy, by mylny pogląd magistrackiego miejsca urzędowego usunąć i za pomocą izby rzemieśniczej z zastępcami magistratu jakoteż cechów dokładny prawdziwy cały zysk stwierdzić.

Otwieranie paczek przez urzędników pocztowych jest bezprawne i niedozwolone. Od niejakiego czasu rozpowszechnia się pogłoski, że w niektórych urzędach pocztowych urzędnicy pocztowi otwierają paczki, aby zbadać ich zawartość i stwierdzić, czy nie ma w nich środków żywności. Wyższa władza pocztowa na zapytanie, na mocy jakich przepisów prawnych zarządzono otwieranie paczek pocztowych, odpowiedziała co następuje:

W Bawarii na poczcie otwiera się wszystkie paczki, przesyłane przez granicę, czy stwierdzić, czy są w nich środki żywności, których wywóz z Królestwa jest zakazany. Jeżeli paczki zawierają takie środki żywności, natenczas je się konfiskuje na mocy rozporządzenia, obowiązującego tylko dla Bawarii, i oddaje rządowi. Kartka, włożona w paczkę, uwiadamia adresata o konfiskacie. W innych krajach Rzeszy niemieckiej nie istnieje takie rozporządzenie. W razie otworzenia paczki zatem przysługuje nadawcy prawo zażalenia, i on może liczyć na to, że natychmiast zaradzi się złemu. Ale urzędnik pocztowy przy oddawaniu paczki może się zapytać, czy w niej są środki żywności. Jeżeli otrzyma odpowiedź potakującą, może odmówić przyjęcia paczki. Otwierać paczki mu nie wolno pod żadnym warunkiem. Jeżeli otrzyma odpowiedź przeczącą, winien nią się zadowolnić i ekspedycją paczkę, skoro jest prawidłowo opakowana. Innego tłumaczenia przepisów pocztowych nie ma, i przedsię-

wzięto kroki ku temu, aby i nadal przestrzegano tajemnicy pocztowej.

Z historii drożyny i głodu.

„Frankf. Ztg.” ogłasza wyjątki z kroniki niemieckiej z 1816/17 roku, która przedstawia głód, jaki wówczas Niemcy nawiedził. Kronika pisze:

„Nadszedł u nas rok, jakiego nie było jeszcze od lat głodowych 1772 do 74, o których to ojcowie wspominają. Żadne przemarsze wojsk są niczem, wobec bezbrzeżnej nędzy, jaka teraz na nas przysła. W marcu (1816) się rozpoczęło. Wtedy moje dzieci po raz pierwszy wołały o chleb, a nie było go. Powodem jest, że żniwa 1814 i 15 zupełnie się nie udały. A w tym roku wszystko takie stało się drogie, że nie można się było niczego dokupić.

Tak opisuje kronikarz straszne przejścia w Niemczech w r. 1816. Kiedy wreszcie zboże zaczęło dojrzewać, pojawiły się polne myszy i zjadły wszystko. Ziemiaki i owoce przysypał śnieg, który spadł w październiku od razu na stopę wysoko, tak, że ludzie z pod śniegu dobywali ziemniaki zmarznięte. Ceny doszły do niebywałej wysokości. Funt chleba, który z początku 1816 kosztował około 1 k., potem doszedł do 3 k., litr mleka do 1 k., miara zboża (2 i pół g.) 757 k. i t. d. Z głodu ludzie gotowali siano, kończyły i różne leśne korzenie. Chleb robiono z tartych buraków, ale był nie do jedzenia.

Próbowano chleb robić z drzewa, a profesor Lutenrieth z uniwersytetu w Tübingen wydał broszurę p. t. „Dokładne wskazówki robienia mąki i chleba z drzewa.” Zgodnie podają kronikarze, że jedli mięso kotów i psów. Wybuchły różne epidemie, między innymi t. zw. zgnięta febra. Ludzie padali przy pracy z wycieńczenia. Także tyfus głodowy gorączką panował nagminnie, a wielu popełniało samobójstwa. Rozwielmożniło się żebractwo, a co za tem idzie złodziejstwo.

Rządy państw niemieckich stosowały podobne zarządzenia, jak dzisiaj. Ustanawiano ceny maksymalne, żywność publicznie ludność. Zwłaszcza w lecie 1817 r. nędzą doszła do ostatecznych granic. Dopiero żniwa 1817 roku przyniosły ratunek. Wypadły wprawdzie jeszcze średnio, ale uratowały od dalszego głodu. Czas zniw obchodzono bardzo uroczysto. Wozy ze zbożem wiencono kwiatami, a księża po kościołach odprawiali nabożeństwa dziękczynne.

Beczkę ca 500 litrów
Wódki owocowej
55% także w mniejszych partyach do oddania.
Riedel & Sohn, Drebkau (N.-L.)

Calz. carb.
Węglan wapna
znakomitej jakości poleca jak najtaniej (585)
Arthur Schilde, Dresden-A 16.

Oferte nagła!
Cirka 600 skrzyń
hol. proszku leguminowego
(Pudding-Pulver)
marka „La Rosa”, ceua za skrzyńkę 17,50 mk. (skrzyńka oryginalna zawiera 100 kart. z 36 turebk.)
Cirka 720 skrzyń

hol. cukru wanilinowego
marka „Extra fin”, cena za skrzyńkę 2400 mk. (skrzyńka oryginalna zawiera 150 kartonów z 100 turebk.) beznaganny hol. towar. Wysyłka z niemieckiej stacyi z duplikatem listu frachtowego za akredytowaniem bankowem. Próby za 1 mk.

Cour. W. Burghardt
Astenet (Rhd.)
Prima
proszek do pieczenia
luźno i w opakowaniach poleca wartościowo (581)
Ludwig Hörnle, Karlsruhe
Sophienstr. 87.

Proszek miodowy
na 3 funty cukru (det. 38 f.)
100 paczek 21,50 mk.
franko za zaliczką
A. Klóskowski.
Poznań — Posen W. 6.
Gr. Berlinerstrasse 78.
Telefon 5573.

Hamburskie
Paczki cudowne
z karmelkami lub innymi słodyczkami, niespodziankami, wkładkami zabawnymi i pouczającymi, 100 sztuk mk. 4.—, cena sprzedaży 6-10 fen. Paczka pocztowa = 300 sztuk mk. 12.—, franko 1000 sztuk mk. 36.—
Skutkujące plakaty bezpłatnie.
H. Strübe, Hamburg,
Brüderstr. 14/16. (537)

Żywność
wszelkiego gatunku, szczególnie jarzynę, jabłka, cebulę i t. d. dla wielkiej kantyny kupuje i prosi o oferty z ceną
Geroldt, Berlin N. O. 18.

Martensia
zupa warzywna zawieszona tłuszczem
w pudełkach na sprzedaż 20 fen. 1 kart. 100 pud. mk. 16 franko, 2 kart. paczka poczt. „ 31 franko. Masa na zupę luźną z tłuszczem 50 ko. włącznie skrzyńki mk. 2,60 franko. Torebki w opakowaniu 15 fen. 100 turebek 12 mk. franko 200 „ 23 „ „
Carl F. Martens,
Altona a. E. Lessingstraße 27.
Filiale Breslau (571)
Matthiasstr. 45 a.

Najlepszy środek do konserwowania jaj „OVUMOL”
pod gwarancją trwały, cena detaliczna 40 fen. 100 turebek franko 25,00 mk.
Berlin S. 14. Ernst Harms.

Kupujemy każdą ilość butelek koszykowych (Demyjohns) gotowych do napełniania do płynów spożywczych i prosimy o ofertę.
Thomas Kempinski
G. m. b. H. Berlin-Pankow, Berlinerstr. 53/54. (568)

Precz
ze zastarzałymi
Aparatami do naznaczania!
Użyj Pan do naznaczania naczyń, skrzyń składowych i plakatów
1000 krotnie doświadczony aparat do zaopatrzenia napisami (526)
Bahr'a Normograf
przeszło 500 000 w użytku. Prospekty darmo.
P. Filler, Berlin S. 42
Moritzstr. 18.

Niemiecką herbatę familijną
w paczkach po 100 gramów i luźno dostarcza zaraz (572)
H. A. Mayer & Co. m. b. H.
Hamburg 3, Kraienka. ap 4

Oferta bez obowiązująca!
1 Beczkę ca. 655 litrów
6 Beczek „ 100
Doskonała muszkałowa Wódka 20/22 %
Lit. Mk. 14.— przy całej beczce „ 14,25 „ 100 litrach
Zenzes & Schagen, Rheindahlen
Destylacja i fabryka likerów założone 1848 roku.

Krem na obuwiu także i tłuszcz na skórę
napełniany w puszkach 72/14 mm, Odbiór nie poniżej 1000 sztuk. Dobrą jakością, ma za zaliczką ustawicznie do oddania.
Jos. Pick,
Blech- u. Metallwaren-Industrie, Cöln, Weissenburgstr. 55
Telefon B. 1162.

Każdą ilość bitych kóz, brzołisów, kurkaczek kupuje
KOSSMANN'S, Rind- nud Schweineschlächterel, Berlin, Central-Markthalle Stand 156
Fernsprecher: Königstadt 1547 i
Hanke's Rind- u. Schweineschläch. Berlin-Tempelhof
Barlinerstr. 63. Fernspr. 224.

Z roku 1915, 16 i 17.
Białe i czerwone wina Wina południowe
w butelkach i beczkach w wyborowych jakościach tanio do oddania
G. E. Baecker, Weinhandlung, Dortmund 3.

Urban'a tytki szczęścia są najlepsze
Sprzedaż tylko dla hurtowników, „liczna zawartość 50 fen. Specjalne podarki. 1000 tyt mk. 29.—, 10000 mk 280.—, 100000 mk. 2 700.—, 100 sztuk na próbę; cena składowa mk. 3.50. Wysyłka za zaliczką. Za przedpl. mk. 1.— za 1000 taniej.
Wielkie ilości 1/2 map listowych zaraz do oddania po nadzwyczaj taniej cenie. (538)
Versandhaus Urban
Hamburg Marienthalerstr. 34.
Tania dostawa hurtowna wszelkich pokupnych artykułów.

Przy wszelkich zamówieniach prosimy powoływać się na pismo nasze.

Fortepiany, pianina i harmonia.
Jak wiadomo, tylko fabrykaty pierwszorzędne, także Brochsteina, Berdusa, Grotrian-Steinwaga, Schledmayera, Hinkla, Hörbiga, Burgera i. t. d. i. t. d.
Karol Eoke w Poznaniu, ulica Wiktoryi nr. 19.
Berlin-Drezno. Największy i najstarszy magazyn. Katalogi bezpłatnie.

WARKOCZE, PERUCZKI
damskie i męskie, oraz wszelkie prace włosowe wykonuje starannie, szybko i po cenach przystępnych
Fryzyer St. Kaczmarek.
Poznań O. 1. — Rycerska 2.

Pocztówki Kartony polowe
dla odsprzedających
F. Kostrzyński
POZNAŃ, ul. Berlińska 10, w podwórzu.

Wszelkie prace włosowe
Salon fryzjerski dla pań
S. Marczyński, Poznań,
Bismarka 6.

Rękawiczki Wszelkie nowości
damskie, męskie i dziecięce, znanej dobroci i znakomitego kroju,
torebki, portmonetki, parasole, parasolki czarne i kolorowe, laski, krawatki, guziki, poduszki safianowe
poleca 160
W. STARK, Poznań,
ul. Wilhelmowska 21.
zał. 1868 r.

Papier
Akty, papiery handlowe, gazety. (137)
Płaty
po 5, 6 i 7 fen. za funt,
Kości
po najw. cenach kupuje
Pozn. użytkown. odpak.
właśc. B. Möszevska,
Tel. 3792
Wielkie Garbary 23.

Włosy
kupuje się najlepiej u
Wenzlika
Poznań
19. Wilhelmowska 19.
naprzeciw (127) hotelu francusk. (zagłębien. w rozu).
R. Hennig - Versand,
Berlin, - Wilmerdorf 35.
Wyroby do pielęgnacji chorych i zdrowia. Patentowane maszyny do gospodarst. skrzyńki do gotowania. (178) Dzbanki do zagotowania. Cennik darmo.

Jak można spokojnie żyć, będąc dręczonym bolesną chorobą, jaką jest
Świerzba
(parchy). — Jeden słoik maści „Skawa” za 3,80 mk. wystarczy do uleczenia 2 osób. Od dużo wyleczonych liczne podziękowania. Pisać o polsku do
ANHALTER APOTHEKE
Berlin, S W 47 Yorkstrasse 18.
Zupełnie bez zapachu.
Świerzba leczy szybko i pewnie urzędowo wypróbow. maść Ranacln bez farby i zapachu. Puszka 5 mk. Porto osobno. Kur. bad in Naumburg a. Saale 24. Markt 12

Stadttheater
Sonnabend den 19. Januar 1918
abends 6 1/2 Uhr
Mittelpreise
Hedda Gabler
Schauspiel in 4 Akten von Ibsen
Für Jugendliche verboten!
Sonntag vorm. 11 1/2
Weihnachtsmärchen
Ermässigte Preise
nachm. 3 1/2 Uhr
Der Vogelhändler
abends 7 Uhr
Brüderlein fein hierauf
Das Extempore
Mittelpreise
Montag abends (Geschl. Vorst.)
Dienstag abends 7 Uhr
2. Gastsp. der Hofopernsängerin
Tilly Schmidt
Die toten Augen
Mittwoch abends 6 1/2 Uhr
Einmaliges Gastspiel
Hermine Körner
vom deutschen Theater - Berlin
Marla Stuart
Gastspielpreise